

MRR 22 grudnia opublikowało projekt polskiego stanowiska wobec pakietu projektów rozporządzeń unijnej polityki spójności na lata 2014-2020, opublikowanych przez Komisję Europejską 6 października. Ministerstwo zaprasza do konsultacji tego stanowiska. Materia dla samorządów jest bardzo ważna, a niestety czas konsultacji jest szalenie krótki - tylko do 4 stycznia i przypada na okres świąteczno-noworoczny. Dlatego przygotowaliśmy dla Państwa wyciąg najważniejszych informacji z regulacji unijnych oraz odpowiadające im wybrane fragmenty z projektu polskiego stanowiska. Ale wskazujemy też źródła, gdzie można zapoznać się z konkretnymi dokumentami w języku polskim.

Wśród priorytetów nie ma infrastruktury

Niby KE dostrzega nadal głębokie różnice pomiędzy regionami. Niby polityka spójności ma mieć nadal największy udział w budżecie UE (33 proc. ok. 336 mld euro). Niby niemal 70 proc. budżetu polityki spójności ma pójść do regionów mniej rozwiniętych. Jednak w priorytetach unijnej polityki spójności 2014-2020 nie znajdziemy akcentu na zagadnienia nadal najważniejsze z punktu widzenia polskich samorządów lokalnych, czyli szeroko rozumianą infrastrukturę. Filarami polityki strukturalnej UE, pełniącymi funkcję koryt, którymi płyną strumienie pieniędzy z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności mają być w latach 2014-2020: wydajność energetyczna, odnawialne źródła energii, transport (transeuropejski), badania i innowacje, szkolenia, wsparcie dla przedsiębiorstw, współpraca między regionami.

W projekcie stanowiska polskiego czytamy, że „zapropozowany przez Komisję sposób koncentracji tematycznej – poprzez alokowanie procentowo określonej puli środków na ogólnie wskazane cele tematyczne lub priorytety inwestycyjne jest obciążony istotnymi mankamentami. Ogólne narzucenie identycznych minimalnych alokacji na wszystkie państwa członkowskie, niezależnie od stopnia rozwoju i struktury społeczno-gospodarczej, stanowi istotne ograniczenie możliwości realizacji specyficznych potrzeb rozwojowych regionów i terytoriów. Państwa członkowskie muszą mieć zagwarantowaną możliwość dopasowania minimalnych alokacji do swoich specyficznych problemów i potencjałów rozwojowych. Zwiększeniu elastyczności może służyć np. poszerzenie zakresu celów tematycznych i priorytetów inwestycyjnych objętych minimalnymi alokacjami czy też możliwość negocjowania pomiędzy państwem członkowskim a Komisją poszczególnych minimalnych pułapów procentowych. Dotyczy to zarówno określania puli środków na poszczególne obszary tematyczne, czy fundusze (np. EFS).

Inny podział pieniędzy - trudną sytuację będą miały gminy i powiaty Mazowsza

Regiony podzielono na trzy kategorie wg znanego stałego kryterium PKB na mieszkańca. Regiony bardziej rozwinięte, to więcej niż 90 proc. średniej UE PKB per capita. W fazie przejściowej – od 75 do 90 proc. średniej. Mniej rozwinięte – poniżej 75 proc. W pierwszej kategorii nie mamy polskiego regionu. Do drugiej jedyny, który się zalicza, to Mazowsze – co ciekawe jako jedyny region w Europie środkowo-wschodniej. W przypadku takich regionów, z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, z którego najczęściej korzystają samorządy lokalne w ramach obecnych Regionalnych Programów Operacyjnych, finansując budowę i modernizację swojej infrastruktury, 60 proc. pieniędzy ma być skierowane na wsparcie dla przedsiębiorstw oraz badania i wprowadzenie innowacji, 20 proc. na wydajność energetyczną i odnawialne źródła energii. Zatem na „całą resztę” pozostanie tylko 20 proc. W przypadku trzeciej kategorii, regionów mniej rozwiniętych, do której zaliczają wszystkie pozostałe polskie województwa na tę „całą resztę” będzie 50%. Niemal cała pierwsza połowa (44 proc.) ma pójść na wsparcie przedsiębiorstw i badania, 6 proc. na wydajność energetyczną i odnawialne źródła energii. Im

bogatszy region, tym większy udział ma być w nim udział Europejskiego Funduszu Społecznego w łącznym finansowaniu z funduszy strukturalnych: 25 proc. w regionach mniej rozwiniętych, 40 proc. w tych w fazie przejściowej i 52 proc. w bardziej rozwiniętych. Potężny Fundusz Spójności finansować ma m.in. nadal gospodarkę wodociągowo-kanalizacyjny i transport, ale tu będzie koncentracja na sieciach transeuropejskich i transporcie miejskim. W regionie przejściowym (Mazowsze) wsparcie będzie mogło wynieść do 60 proc. kosztów kwalifikowanych. W reszcie województw 75-85 proc.

Według projektu polskiego stanowiska pierwszoplanowymi adresatami wsparcia przejściowego powinny być regiony, które pierwszy po raz pierwszy przekraczając próg 75 proc. średniej zamożności UE opuszczają grupę najbiedniejszych regionów Unii Europejskiej, ponieważ „podstawową ideą wsparcia przejściowego powinno być utrzymanie pozytywnych efektów polityki spójności poprzez złagodzenie gwałtownej zmiany wysokości i zasad wsparcia dla tych regionów. Rząd RP uważa, że państwa członkowskie muszą mieć zagwarantowaną możliwość dopasowania minimalnych alokacji do swoich specyficznych problemów i potencjałów rozwojowych. Poza tym, MRR wyraża zaniepokojenie, że „mimo deklaracji o powrocie do rozwiązań wielofunduszowych w odniesieniu do EFRR, EFS i FS, proponowane przepisy uniemożliwiają realizację szeroko zakrojonych przedsięwzięć zorientowanych obejmujących kilka celów tematycznych. W konsekwencji Rząd RP apeluje do Komisji o rewizję planowanych rozwiązań podkreślając, że mechanizm finansowania krzyżowego, zwłaszcza w zaproponowanej wysokości, nie jest zadowalającym rozwiązaniem. Rząd RP jest przekonany, że w odniesieniu do EFRR, EFS, FS, jedna oś priorytetowa powinna obejmować priorytety inwestycyjne należące do jednego lub kilku celów tematycznych finansowanych z różnych funduszy. Jednocześnie, Rząd RP zwraca się do Komisji przede wszystkim o wypracowanie długo oczekiwanych przez beneficjentów rozwiązań wprowadzających możliwość realizacji wielofunduszowych projektów, z udziałem środków EFRR, EFS i FS. Z perspektywy beneficjenta najistotniejszy jest bowiem fakt otrzymania dofinansowania UE, mniej istotna jest natomiast kwestia, który fundusz je finansuje. Jednocześnie na potrzeby sprawozdawczości unijnej i krajowej istnieje możliwość wypracowania rozwiązań, które mimo wielofunduszowości projektów pozwoliłyby analizować efekty i skuteczność poszczególnych funduszy.”.

Czas dla miast

Co najmniej 5 proc. pieniędzy z EFRR ma być skierowane na zrównoważony rozwój miast, w tym dla miast, w których mają być podjęte zintegrowane działania mające na celu zapewnienie ich zrównoważonego rozwoju. Z tego udziału w EFRR ma być też finansowana współpraca i wymiana doświadczeń pomiędzy miastami.

Stanowisko polskie w tym zakresie „z zadowoleniem odnosi się do większego uwzględnienia podejścia terytorialnego w przedstawionych przez KE propozycjach legislacyjnych”. Ale wyraźnie jest podkreślane w projekcie MRR, że chcemy więcej. "Zdaniem Rządu RP wymiar terytorialny polityki spójności powinien być uwzględniony we wszystkich aspektach polityki spójności" oraz "Rząd RP przychylił się także propozycji (...) utworzenia odrębnego celu tematycznego poświęconego wymiarowi terytorialnemu, który sankcjonowałby możliwość realizacji zintegrowanych inwestycji terytorialnych (ITI) z udziałem EFRR i inicjatyw rozwoju kierowanych przez społeczeństwa lokalne (CLLD) z udziałem wszystkich funduszy WRS". Ale stanowisko polskie bardzo wyraźnie podkreśla, że te dwa nowe instrumenty są niejasne i muszą być doprecyzowane, a wykorzystanie tych instrumentów powinno należeć do decyzji państwa członkowskiego.

Podobno mniej skomplikowany system i procedury, ale VAT niekwalifikowany

W opisie zarządzania funduszami polityki spójności nacisk położony został na usprawnienie (tj. podniesienie efektywności i skuteczności) systemu wydawania funduszy. Mówi się o programach wielofunduszowych, uproszczeniu systemu udzielania wsparcia, ujednoliceniu zasad kwalifikowalności, nowym systemie rozliczeń corocznych, mniej liczbie indywidualnych kontroli KE i większej odpowiedzialność państw członkowskich. Te wszystkie słowa, sformułowania już gdzieś, kiedyś czytaliśmy.

MRR zwraca uwagę, że w wielu obszarach kwalifikowalność wydatków ulega kolejnym ograniczeniom. Szczególne wątpliwości i sprzeciw Rządu RP budzi kwestia znaczącego ograniczenia kwalifikowalności podatku VAT. „Zmiana ta będzie miała poważne konsekwencje dla projektów ERDF i FS, dla których kwalifikowalność podatku VAT będzie w praktyce niemal całkowicie wyłączona. W praktyce oznaczać to będzie konieczność poniesienia wydatków związanych z VAT w realizowanych projektach ze środków własnych beneficjentów, co prowadzić może do zmniejszenia potencjału beneficjentów, np. samorządów do sięgania po środki UE”.

Źródła: [Pakiet rozporządzeń KE dostępny w języku polskim](#) / [Projekt polskiego stanowiska](#)